
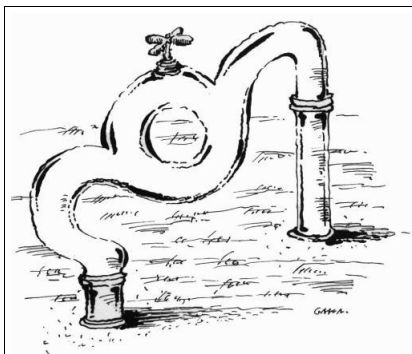


ARCHIWUM >>	INFORMACJE O DOKUMENCIE	
Rejestracja	Autor	Waldemar Gontarski
Cennik	Tytuł	Gazociąg prawie wątpliwy
Regulamin	Podtytuł	Bez uwzględnienia interesów Polski nie można wybudować rurociągu na dnie Bałtyku
FAQ	Data wydania	2005.09.14
 Kontakt	Dział	gazeta/Prawo
Wyloguj się	Artykuł w ROL	Gazociąg prawie wątpliwy
Szukaj	Czas: 2005-09-26 22:55	
	Licencja SMS do: 01:00	

## Bez uwzględnienia interesów Polski nie można wybudować rurociągu na dnie Bałtyku

### Gazociąg prawie wątpliwy

Konwencja o prawie morza stanowi, że jedne państwa korzystające ze swoich praw powinny w należyty sposób uwzględniać prawa państwa nadbrzeżnego



(c) PAWEŁ GAŁKA



Waldemar Gontarski, adiunkt na Wydziale Prawa Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa w Warszawie

Umowa o budowie gazociągu bałtyckiego ma wymiar nie tylko polityczny i ekonomiczny, ale też prawny. Kwestię układania podmorskich rurociągów regulują przepisy konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzonej w Montego Bay 10 grudnia 1982 r. Do konwencji przystąpiła zarówno Polska (Dz. U. z 2002 r. nr 59, poz. 543), jak i Rosja oraz Niemcy. Konwencja zawiera procedury przymusowego rozstrzygnięcia sporów, a jej organem jest Międzynarodowy Trybunał Prawa Morza. Ponadto rosyjsko-niemiecki projekt podpada pod przepisy traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (TWE) oraz konwencji o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego, sporządzonej w Helsinkach 9 kwietnia 1992 r. (Dz. U. z 2000 r. nr 28, poz. 346).

#### Wyłączna strefa ekonomiczna

Konwencja odeszła od tradycyjnego podziału obszarów morskich na terytorialne (pas wód morskich stanowiących część terytorium państwa nadbrzeżnego) i otwarte. Wprowadzono pojęcie "wyłączna strefa ekonomiczna" (WSE) - część V konwencji, zawierająca art. 55 - 75. WSE jest to obszar poza morzem terytorialnym, na którym państwo nadbrzeżne ma suwerenne prawa m.in. do dna morskiego i jego podziemia (art. 56 ust 1 lit a). Granica naszej WSE została wytyczona mniej więcej pośrodku między Polską a Szwecją. Konwencja gwarantuje wszystkim państwom wolność układania podmorskich kabli i rurociągów (art. 87 ust. 1 lit. c). Jednak z istotnym zastrzeżeniem. Jak stanowi art. 58 ust. 1, w WSE z tej wolności wszystkie państwa mogą korzystać o tyle, o ile nie jest to sprzeczne z przepisami części V

konwencji. Art. 58 ust. 3 precyzuje, że korzystając ze swych praw i wykonując swe obowiązki w czyjejs WSE, państwa powinny w należyty sposób uwzględniać prawa i obowiązki państwa nadbrzeżnego oraz przestrzegać ustaw i przepisów wydanych przez państwo nadbrzeżne. Tymczasem zgodnie z ustawą z 21 marca 1991 r. o obszarach morskich RP i administracji morskiej (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r. nr 153, poz. 1502 ze zm.):

> układanie i utrzymywanie podmorskich kabli i rurociągów w wyłącznej strefie ekonomicznej jest dozwolone, jeśli nie utrudnia wykonania praw RP i pod warunkiem uzgodnienia lokalizacji oraz sposobów utrzymywania z ministrem właściwym do spraw gospodarki morskiej, który w tym

zakresie wydaje decyzję po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw środowiska (art. 27 ust. 1);

>minister właściwy do spraw gospodarki morskiej może cofnąć zgodę w razie niespełniania uzgodnionych warunków układania i utrzymywania kabli i rurociągów (art. 27 ust. 2).

Konflikt interesów państwa nadbrzeżnego z interesami jakiegokolwiek innego państwa powinien być rozstrzygnięty na podstawie zasady słuszności, przy rozważeniu zarówno interesów stron, jak i interesów społeczności międzynarodowej jako całości (art. 59).

## Pod nosem Polski

Wedle podpisanego 8 września w Berlinie porozumienia o budowie gazociągu bałtyckiego łączącego Rosję i Niemcy z pominięciem naszego kraju gaz ma popłynąć z Wyborga, leżącego w okolicach Sankt Petersburga, do Greifswaldu w Meklemburgii. Jak wynika ze wstępnych założeń, gazociąg będzie przebiegać na tyle niedaleko granicy RP, że znajdzie się w naszej WSE.

Odgałęzienia prowadzi się mają do Szwecji, Finlandii oraz obwodu kaliningradzkiego, a po zbudowaniu drugiej nitki gazociągu wraz z jego przedłużeniem - do Holandii i Wielkiej Brytanii. Należy więc zapytać, dlaczego nie przewidziano odgałęzienia do Polski.

- Porozumienie to nie jest skierowane przeciwko komukolwiek. Odpowiada interesom Niemiec i Rosji. Nie rozumiem, co może być w tym złego - mówił kanclerz Gerhard Schröder tuż po podpisaniu rosyjsko-niemieckiej umowy. Najwyraźniej zapomniał o przepisach konwencji o prawie morza, które stanowią, że nie wystarczy budować nie wbrew interesom państwa nadbrzeżnego, trzeba je jeszcze uwzględnić.

Rosjanie i Niemcy, nie licząc się z kosztami, mogą położyć gazociąg z pominięciem naszej WSE, jeśli dogadają się ze Szwedami. Jednak wtedy na straży polskich interesów staną przepisy prawa wspólnotowego.

## Nie tylko Niemcy są obywatelami UE

Przedstawiciele Komisji Europejskiej twierdzą, że nie będą ingerować w sprawę rosyjsko-niemieckiej rury, bo nie istnieje coś takiego jak wspólnotowa polityka energetyczna i państwa członkowskie same muszą się troszczyć o zaspokojenie własnych potrzeb energetycznych. Rzeczywiście, w TWE nie znajdujemy tytułu: "Wspólna polityka energetyczna". Jednak w części trzeciej TWE jest Tytuł XV - "Sieci transeuropejskie", który zawiera m.in. art. 154 stanowiący, że aby umożliwić obywatelom Unii (oraz podmiotom gospodarczym, wspólnotom regionalnym i lokalnym) pełne czerpanie korzyści z ustanowienia obszaru bez granic wewnętrznych, Wspólnota przyczynia się do ustanowienia i rozwoju sieci transeuropejskich w dziedzinach transportu, telekomunikacji i energetyki - to po pierwsze. Po drugie - w TWE jest Tytuł XIX - "Środowisko naturalne". Jak stanowi w art. 174 ust. 2, polityka Wspólnoty w dziedzinie środowiska naturalnego ma na celu wysoki poziom ochrony i w pierwszej kolejności opiera się na ostrożności oraz na działaniach zapobiegawczych.

Jeśli zaś chodzi o wtórne prawo wspólnotowe (stanowione przez organy wspólnotowe), to od 1967 r., gdy wydano dyrektywę 67/548/EWG w sprawie substancji niebezpiecznych, systematycznie rozwijane są regulacje ekologiczne. Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu (ETS) uznał, że ochrona środowiska "jest istotnym celem Wspólnoty" - sprawa 240/83. Dzisiaj prawo wtórne w tej dziedzinie liczy ok. 300 aktów nakładających na państwa członkowskie obowiązek stworzenia właściwych instytucji i odpowiednich procedur. Istniał jednak spór, czy traktat rzymski dotyczy kwestii prawnomorskich. Odpowiedzi twierdzącej ETS udzielił w 1974 r. - sprawa 167/73. Wspólnota przystąpiła do konwencji z Helsinek o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego z 1974 i 1992 r. oraz do konwencji o prawie morza. Choćby dlatego Komisja Europejska powinna zainteresować się rosyjsko-niemieckim porozumieniem. W myśl konwencji helsińskiej z 1992 r. umawiające się strony podejmą indywidualnie lub wspólnie wszelkie środki zapobiegające zanieczyszczeniom i eliminujące je (art. 3 ust. 1). Konwencję oparto na zasadzie zapobiegania, tzn. strony podejmą środki zaradcze już na etapie przypuszczeń, że substancje lub energia, które mają być wprowadzone do środowiska morskiego (bezpośrednio lub pośrednio, a więc również w rurociągach), mogą stworzyć zagrożenie ekologiczne lub przeszkadzać dozwolonemu wykorzystaniu morza - nawet jeśli nie ma jednoznacznego dowodu na związek przyczynowy między tym wprowadzaniem a jego domniemanymi skutkami (art. 3 ust. 2).

Reasumując:

**W kwestii gazociągu bałtyckiego omijającego Polskę międzynarodowe prawo morza i prawo wspólnotowe wydają się być po naszej stronie. Inna rzecz, czy potrafimy z tych praw skorzystać. Wspólnota Europejska jednak z racji przystąpienia do konwencji helsińskiej i konwencji prawo morza oraz ze względu na przepisy zawarte w Tytułach XV i XIX TWE - z własnej inicjatywy powinna zbadać rosyjsko-niemiecki projekt.**

**Waldemar Gontarski**

**Autor jest adiunktem na Wydziale Prawa Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa w Warszawie**